KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Grudnia. — Rok 1846. Niedziela. № 331. Jutro, Śty Spirydjon.

Nabożeństwo do BOGA-RODZICY *Niepokalanie poczętej* i *Loretańskiej*, rozpoczęte dnia 8go Grudnia, uroczyście obchodzone bywa przez całą oktawę w Kościele XX. *Bernardynów* w Warszawie, gdzie w pięknej Kaplicy zbudowanej na wzór Domku będącego w *Lorecie*, umieszczoną iest w Ołtarzu zdobna w kosztowne wota, świadczące o zdziałanych cudach, starożytna Najświętszej MARJI statua, przeniesiona z Kaplicy Kościoła na *Pradze*. Wiadomość o Domku Loretańskim, słynnym w całym Chrześcjaństwie, wspomina nam historja: że w *Galilei* w ubogiem mieście *Nazaret*, istniał rodzinny domek BOGA-RODZICY, który za okropnego panowania dla Chrześcjan *Tytusa* i *Wespazjana*, wśród klęski, wśród gruzów zwalonego miasta, z woli Wszechmocnego BOGA zostawał bezpieczny aż do roku 1291; wtedy Kalif Król Egiptu opanował Galileę, a zabiwszy 25,000 ludu, oraz 200,000 wziąwszy w niewolę, zniszczył w Syrji panowanie Chrześcjan; mimo takich spustoszeń, zachował BÓG od znieważenia Dom MATKI BOZKIEJ, cudem nadzwyczajnym, wyrywaiąc go z fundamentów, i przenosząc szczęśliwie w powietrzu na brzegi Dalmacji, gdzie między Tersatem a rzeką Tarsia zastanowił się. Tam, gdy coraz bardziej rozgłaszała się cześć i sława tej Świątyni, ta nagle po 3ch latach i 7miu miesiącach od swego do Tersatu przeniesienia, porwana w powietrze, zniknęła, a przebywszy morze Adryatyckie, stanęła na pagórku w zarosłem miejscu starożytnego lasu Laurowego, od którego z czasem wzięła nazwisko *Loretu*. Tu znów wieść o niespodzianem zjawieniu, zgromadzała tłumnie naród z różnych stron spieszący, z odgłosem modlitw, dziękczynień i pieniem chwały; niedługo iednakże to trwało, albowiem w miejscach zarosłych i krętych, ludzie niegodziwi, chciwi zysku, dopuszczali się zabójstwa na podróżnych, czem przerażeni pobożni, zaprzestali swoich pielgrzymek, tak, że ta Święta Gospoda opuszczoną została; lecz to nie działo się bez rozporządzenia Niebios! Posiadaczami owego wzgórka byli dwaj bracia Rekanatczyki, którzy uradowani darem Świętego Domku, w największem mieli go poszanowaniu, ale gdy ujrzeli wkrótce Ołtarz i Święte mury okryte bogatemi upominkami i hojnemi wotami pobożnych, obfitość bogactw wznieciła w ich sercu iskrę nikczemnego interesu, wzbudzaiąc między niemi niezgodę i zazdrość; czem obrażony BÓG, iak i zabójstwami wydarzonemi w lesie laurowym, poruszył ztamtąd Dom Swej Matki, przenosząc go za granicę posiadłości nie dobrych braci, na inne odległe wzgórze, wśród gościńca publicznego leżące, gdzie dotąd zostaie w pięknym i wspaniałym Kościele, wybudowanym przez Obywateli Rekanatskich, za *Syxtusa Vgo*. O ciągłej czci Domku Loretańskiego, głosiło wielu Świętych, błogosławionych i szanownych mężów odwiedzaiących Go; toż zaświadczaią Monarchowie i Xiążęta, którzy przychodzili uwielbiać Święte mieszkanie. W końcu, aby okazać moc cudów, dosyć iest powiedzieć, iż od owej chwili, iak Dom MARJI obrał sobie we Włoszech siedlisko, otworzyło się obfite źródło dla rodu ludzkiego, zdumiewaiących cudów i łask osobliwszych; albowiem tu mnóstwo niewiernych widziało iaśniejące światło Niebieskie, które rozpraszało ich ciemności; tu widziano chorych otrzymuiących utracone zdrowie. Na ileż klęsk i nieszczęść wystawione były Włochy? najzaraźliwsze choroby, najokropniejsze trzęsienia ziemi, najuporczywsze wojny panowały; Lud przecież Chrześcjański zanosząc modły błagalne do stóp N. P. *Loretańskiej*, oglądał okolice swoie od niebezpieczeństwa uwolnione. Mnóstwo darów, które okryły wewnętrzne ściany Kościoła, skarbiec bogaty który tyle zebrał kosztowności, są dowodami głoszącemi światu prawdziwość Domku MARJI, Jego cześć i sławę. W obliczu tak wielkich i ciągłych cudów, zdumiewać nikogo nie powinno, że wielu Papieżów ubiegało się o zbogacenie przywileiami, odpustami, a nawet darami Śgo Domu Nazaretańskiego, dziś w Lorecie czczonego.

N. PAN, 17go z. m. raczył postanowić: »Maiąc sobie przedstawioną, przez Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego, prośbę Referendarza Stanu, Romana *Młodzianowskiego*, b. Urzędnika wyższego w wydziałach po b. Komissji Rz: Wojny pozostałych, o przelanie nabytego przezeń, z tytułu służby, prawa szlachectwa dziedzicznego, na siostrzeńca iego, Leona-Michała (2ch imion) *Szymanowskiego*, syna Józefa i Elżbiety-Marcjanny z Młodzianowskich, małżonków Szymanowskich: Biorąc na uwagę 40-letnią gorliwą i użyteczną służbę Referendarza Stanu *Młodzianowskiego*, niemniej okoliczność, iż tenże, równie iak i 3ej bracia iego, byli Urzędnicy wyżsi, nie zostawiają po sobie potomstwa; mieć chcemy, ażeby nabyte przez niego prawo szlachectwa dziedzicznego na pomienionego siostrzeńca iego, Leona-Michała Szymanowskiego, rozciągnięte było.

Jutro w Kościele XX: *Karmelitów* na Krak: Przed: o godz: 10 rano, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Ewy z Zienteckich *Śliwo-*

wskiej, zmarłej onegdaj; na które zaprasza się Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych.

Dziś na smętarzu Powązkowskim pochowane będą zwłoki ś. p. Grzegorza *Puchalskiego*, dawniej Urzędnika, później Emeryta, który w zeszły Czwartek tknięty apoplexją, maiąc lat 56, ten świat opuścił. Ten zgon zawczesny pogrążył w nieutulonym smutku Małżonkę, potomstwo i życzliwych znaiomych nieboszczyka. Zwłoki będą wyprowadzone z Kaplicy XX. *Reformatów* o godz: 3ej.

Józef *Tyniecki*, Uczeń szkoły Felczerów, po długiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. Pogrążeni w smutku Rodzice, Siostry i Bracia, zapraszaią Krewnych, Przyiacioł, Znaiomych i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, iutro o godz: 3ej po południu z domu Nr 3100 przy ulicy Wolskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Jakób *Kenig*, Emeryt, b. Rachmistrz Najwyższej Izby Obrachunkowej, przeżywszy lat 48, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona, zapprosza Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych, na przeprowadzenie ciała Jego, iutro o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy Ewanielickiej przy ulicy Karmelickiej, na Smętarz tegoż wyznania.

Bank Polski ogłosił drukiem: I. Wykaz Numerów Obligów Skarbowych 5%, Serji I. sztuk 14; i Serji II. sztuk 3, wylosowanych dawniej i wywołanych z kursu, a po d. 1 Paźdz: 1846 r. w obiegu zostaiących. II. Wykaz Numerów Obligów Skarbowych 4%, na rs. 500 sztuk 15, na rs. 150 sztuk 40, na rs. 100 sztuk 15, wylosowanych od d. 10 Września 1844 r. a po dzień 1 Paźdz: 1846 w obiegu zostaiących, z któremi się Właściciele po wypłatę niezgłosili. (Wykazy te można przejrzeć w Drukarni Kurjera).

JW. Konsul Jeneralny C. K. Austrjacki *de Wallenburg*, wrócił z Wiednia do Warszawy.

Taiemnice Berlina, z Pamiętników Urzędnika Sądu Kryminalnego, obok Taiemnic Paryża i Londynu, uzupełniaią szereg obrazów, które mistrzowskim pędzlem skreślone, iakby dla przestrogi społeczeństwa, przedstawiaią nam opłakania godne zboczenia umysłu ludzkiego. Są to obrazy wielkie, zajmuiące i z właściwego stanowiska uważane, nader nauczaiące i zbawienne. Taiemnice Berlina wyszły w przekładzie polskim w 4ch tomach z rycinami; sprzedaią się za zł. 18 w Księgarni S. H. Merzbacha i innych, tak w Warszawie iako i na prowincji.

Wczoraj od M. J. A. złożono w Red: Kurjera zł. 5 dla kaleki w domu Elerta, zł. 5 dla ubogiej familji, a zł. 10 dla rozdzielenia między prawdziwie biednych.

W ostatnim numerze Biblioteki Warszawskiej umieszczoną iest ciekawa wiadomość historyczna o Dworze Królowej Bony Sforcji i Królewien w r. 1518. W tym artykuliku podanym przez P. Tymot: *Lipińskiego*, wypisany iest reiestr pensji płaconych kwartalnie różnym osobom Dworu Małżonki Zygmunta Igo. Podług tych rachunków, między innymi Podskarbi Cola *Carmignanus* (Kola Karmignagnus) brał rocznie 3,300 zł. na monetę teraźniejszą. Damy Dworskie szlacheckiego rodu Włoszki, Beatryxa *Tarla* i Pani *Ifigenia*, rocznie po 1,550 zł.; Panny szlacheckiego rodu, Lukrecja de *Alophia*, Beatryxa de *Rosella*, Porcya *Archamona*, Izabella de *Dugnanu*, Laudonia *Caractiola* (Karaktiola), Faustyna de *Opizonibus* i Laura, rocznie po 310 zł. Stare Niewiasty strzegące Panny Dworskie: *Violenta* Greczynka i *Laura* Neapolitanka, rocznie po 465 zł. Z Panien szlacheckich Polskich wymienione są iako będące na Dworze Królowej, i pobieraiące takąż co i Włoszki pensją, Panny *Zarembyanka*, *Morska*, *Maczycyowska* i *Penkosławska*. Na Dworze zaś Królewien Jadwigi i Anny, były w r. 1518 Matrony: *Szydłowska* Kasztelanowa Sandomierska, *Zborowska* i *Ożarowska*, pobieraiące rocznie po 1,984 zł.; oraz Panny Zofja *Szydłowska*, *Aneczka*, Elżbieta *Długoiowska*, pobieraiące rocznie po 496 zł. Dalej dwie *Doroty* i *Maruszka*, pobieraiące po 372 zł. rocznie.

Dom przytułku i pracy za rogatkami Wolskiemi przyjmuie za małem wynagrodzeniem, zamówienia na rozmaite roboty kobiece, iako to: Szycie bielizny, krawieczczyznę, wiązanie pończoch, skubanie szarpi, pjerza i t. p. Za całość powierzonych robót, pośpiech i dokładność, instytut zaręcza. Interessenci z żądaniami swemi, zgłaszać się zechcą do Intendenta mieszkaiącego w gmachu instytutowym.

Dobrze powiedział Chmielowka (w Komedjo-Operze *Słomianny Człowiek*) »Czego też ci Niemcy nie wymyślą?" W tych dniach przywieziono z Wiednia do nas nowego wynalazku maszynkę, której iest przeznaczeniem *łapanie pcheł*. Jest to mały cylinder, u dołu opatrzony dziurkami, a u górnej przykrywki iest czopek, który ma smarować się lepem, mieści się w środku cylindra, tak, że ieżeli która pchła w lezie dolną dziurką, zostaie przylepioną do czopka, i w tej sytuacji musi oczekiwać iaki iej los przeznaczą. Jeżeli te maszynki okażą się praktyczne, to iest ieżeli nasze pchły będą tak ciekawe iak Wiedeńskie, że zechcą małemi dziurkami włazić na lep, natenczas możem spodziewać się, że przyszłego lata zmniejszy się polowanie ręczne na pchły, a natomiast łóżka zostaną opatrzone takiemi maszynkami, iakby wieżyczkami gotyckiemi, które będą bronić płeć piękną od tego dokuczaiącego robactwa.

Skład nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał nowości: Beriota 5ty kon-

cert, dzieło 55, na skrzypce i fortep:; zł. 12. Wjetena, Souvenirs de Russie, fantazja na skrzypce wraz z towarzyszeniem fortep:, dz: 21; zł. 6. Liszta, 3 Sonetti di Petrarca na fortep: N. 1, zł. 4. Thalberga, fantazja z tematu Normy Belliniego, dzieło 57; zł. 4. Litolffa, Souvenirs d'Hartsbourg, meditations musicales, dz: 43, numerów 3, na fortep:. Mayera Karola, 3 wielkie etuda na fort:, dz: 91, numerów 3, każdy po zł. 4. Szopena Barcarolle na fort:, dz: 60, zł. 4. Tegoż Polonaise-Fantaise na fortep:, dz: 61, zł. 5½. Tegoż 2 Nokturny na fortep:, dz: 62, zł. 4½.

Jedna z gazet niemieckich doniosła, że niedawno w Szwajcarji ożenił się pastuch maiący lat 90. W Warszawie był ieszcze starszy Pan młody, o czem donosi Gazeta Warszawska, wydawana przez Xiędza *Łuskinę*, w tych słowach: »Z Warszawy d. 21 Październ: 1778 r. Tutejszy od 42 lat mieszkaniec Jan *Pleys*, rodem Szwab, pochowawszy niegdyś pięć żon swoich, lat 98 i 4 miesiące iuż liczący, wczoraj w Kościele tutejszym parafjalnym Panny MARYI, wziął ślub z 6tą żoną Heleną *Waybler*, lat 40 maiącą, Panną.”

W Składzie materjałów piśmiennych Introligatora *Kreusch*, przy ulicy Rymarskiej, obok K. R. P. i S. są do nabycia, niedawno wyszłe, nader użyteczne *Tabelki* z objaśnieniami, wskazuiące daty każdego dnia na lat 25, t: i: od r. 1836, do 1860 wedle zwyczajnego i starozakonnego Kalendarza. Cena Exemp: w formacie pugilaresowym kop: 15, podklejane ścienne po kop: 25, takież pociągane lakierem wodotrwałym, po pół rubla.

Podług spostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Obserwatorjum Astronomicznem Warszawskiem, w ciągu zeszłego miesiąca Października, było dni pogodnych 5, na półpogodnych 15, pochmurnych 11. W tych deszczu dni 8, mgły 6, grzmotów 2, błyskawic bez grzmotów 2. Październik w tym roku odznaczał się wysoką temperaturą, pogodnym stanem Nieba, grzmotami i błyskawicami, co u nas w tej porze roku rzadko zdarzać się zwykło. Miesiąc ten był o 2,6 stopnie *Reom:* cieplejszy iak zwykle; do d. 22go średnia temperatura dzienna prawie stale 11 stóp R. wynosiła, dopiero od d. 23go powietrze oziębiło się. Wiatr panuiący był *Południowo-wschodni.* Dnia 5go *słup świetny* przechodził przez Xiężyc. Dnia 6go *koło białe* otaczało takowy. Dnia zaś następnego na słońcu wiele plam było widzialnych.

Zbliżaiący się czas *Kolend*, nie iednego nabawia kłopotu, gdzie co kupić i co kupić; przysłużemy się zatem Publiczności, wymieniaiąc iej nowo otworzony Sklep towarów galanteryjnych JP. S. *Fordon* w domu pod Nr 954 za Żelazną Bramą, w prost gościnnego dworu. Kupuiący znajdzie tam rozliczny wybór najświeższych i najgustowniejszych przedmiotów użytkowych, i zbytkowych do gospodarstwa i zabawy po cenach prawdziwie umiarkowanych. Począwszy od mnóstwa zabawek dziecinnych, aż do najpiękniejszych niespodzianek dla dorosłych, wszystko odznacza się tam smakiem i wytwornością. Między drugiemi celuie misternej roboty zegar graiący, z obrazem ruchomym, przedstawiaiącym *Wenecję;* za nakręceniem maszynerji, odzywa się czaruiąca melodja włoska; figurki obrazu nabieraią ruchu, to kołyszą się na łagunie ozdobne gondoły, to parostatek szybuie po wód przestrzeni bugzuiąc za sobą okręt żaglowy. Prócz tego znajduią się tam bardzo piekne wyroby porcelanowe, iakoto: wazony, figury większe i mniejsze, lampki gazowe, flakoniki; podobnież kryształowe, metalowe, oraz mnóstwo innych rzeczy z rozmaitych mass i śpiżów, tak iż odwiedzaiący i kupuiący w tym sklepie, pewno będą zadowolnieni.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 kop. 7 (zł. 27 gr. 4). Pszenicy rs. 4 k. 89½ (zł. 32 gr. 19). Jęczm: rs. 3 k. 87 (zł. 25 gr. 24). Owsu rs. 2 k. 19½ (zł. 14 gr. 19). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 17½ do rs. 3 k. 75 (od zł. 14½ do zł. 25); parokon: od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 95 (od zł. 28 do zł. 33). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 95 (od zł. 9 do zł. 13). Wół dobry od rs. 36 do rs. 51 k. 30 (od zł. 240 do zł. 342), średni od rs. 27 do rs. 35 (od zł. 180 do zł. 233 gr. 10), lichy od rs. 18 kop. 90 do rs. 26 (od zł. 126 do zł. 173 g. 10). Kartofli korzec rs. 1 k. 44 (zł. 9 g. 18). Okowity garniec rs. 1 k. 28 (zł. 8 g. 16); Szumówki k. 75½ (zł. 5 g. 1).— Onegdaj sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjsk:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 231, z różnych miejsc Królestwa sztuk 337; ogółem wołów sztuk 568; wieprzy 539; cieląt 350; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 369, wieprzy 327, cielęta wszystkie. (G.P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Niemej sierocie z Pampeluny*, przywołana JPanna *Gwozdecka.* W czasie Baletu *Djabełek kulawy*, Publiczność miała przyiemną niespodziankę. Gdy malutka Marynia *Frejtag* z powszechnem zadowoleniem wykonała ulubiony taniec węgierski, wołano *fora*, a zamiast Maryni, ukazała się ieszcze drobniejsza Wandzia *Królikowska*, i także węgrzynem wznieciła rzęsiste oklaski. Znowu Publiczność woła *fora*, i pokazuie się trzecia węgrzyneczka Walercia *Kozłowska*, i zasługuie na pochwały. Istotnie była to prawdziwa dla Widzów przyiemność.

Gazeta z *Jass* donosząc o pierwszem i drugiem przedstawieniu sztuk P. *Bosko*, tak się wyraża: »Napływ publiczności w celu widzenia przedstawień tego sławnego Magika, tak dalece przeszedł oczekiwanie, iż

administracja teatru, aby zapobiedz nieszczęśliwym wypadkom wydarzyć się mogącym, zamiast starać się o powiększenie miejsc dla spektatorów, musiała liczbę ich ograniczyć. Przedstawienia te zaszczycone były obecnością Jego Wysokości i Familji, oraz wyborem najznakomitszych osób. Za ukazaniem się, Bosko, iuż tu dawniej znaiomy, powitany został przez widzów. U niego wszystko iest cudem, iego dowcip, iego zręczność, iego układność, odmłodziły go; przy przedstawieniach, wyraża się trzema ięzykami z wielką łatwością, ale to coby u innych było tylko niezrozumiałem szczebiotaniem, w ustach iego brzmi z takiem odznaczeniem i wdziękiem, iż każdy to czuie i podziwia. Co zaś najwięcej iest do zastanowienia, że on nie tylko zaślepia oczy, boć to przecież dziś do dobrego tonu należy mieć ie przymrużone, lecz sztuką swą tak dalece zajmuie umysł, iż rozum, tych iego działań poiąć nie iest w stanie. Ale myśl sama nawet sprzeciwia się wyobrażeniom naszego wieku, żeby iakaś władza nadludzka, mogła stać się udziałem człowieka; zależy to iedynie od wielkiego talentu i szczególniejszej zręczności, aby tak mnogą liczbę tych różnorodnych sztuk i ich przemian, połączyć i okazać, iak to wykonywa iego czarodziejski kijek. (Tu są wymienione różne sztuki zadziwiaiące, które *Bosko* iuż okazywał w Warszawie, atoli wymieniamy dotąd nieznane). Niemożemy wyliczać (piszę gazeta *Jass*), wszystkich szczegółów tych dwóch wieczorów, lecz zastanawiamy się nad kanarkiem żyiącym, zabitym przez wystrzał; parter tą niewinną ofiarą nabił pistolet, wsypał prochu, dał przybitkę, i stemplem mocno przybił, poczem ieden z widzów, wystrzelił z tegoż pistoletu w koniec szpady trzymanej przez Bosko, a kanarek ukazał się żyiący, trzepioczący skrzydłami. Taż karta, tenże zegarek, dane przez publiczność, zmieniaią się w kolorach i godzinach podług życzenia każdego. Parasol włożony w futerał i postawiony przed publicznością na parterze, zmienia swoie pokryte w cztery różne chustki fularowe, które Magik pozbierał z lóż i parteru. Szal uproszony od Damy z loży pierwszego piątra, i zamknięty w piramidzie postawionej na stole, za rozkazem Bosko, przechodzi w gąsiorek od wina, umieszczony przy samym brzegu parteru. Wszystkie te gry wykonał z taką łatwością i z taką zręcznością, iż iednaiąc sobie zapał i zadowolenie widzów, iednogłośnie uznany został pierwszym Magikiem w naszej epoce.

Anglja. — Pan Henryk *Potynżer* w tych dniach wyiedzie na swoie gubernatorstwo na przylądek *Dobrej Nadziei.* — Jenerał Poru: Benjamin *d'Urban* mianowany dowódzcą wojsk w Kanadzie, i wkrótce z nowym tamecznym Gubernatorem ieneralnym Hrabią *Elgin* odpłynie do Ameryki. — Na dorocznem posiedzeniu Królewskiej Akademji umiejętności, przyznano medal złoty *Kopleya*, Panu *Lewerje;* ieden z medalów złotych Królewskich i medal złoty *Rumforda* przyznano Profesorowi *Faraday* za iego odkrycia w dziedzinie magnetyzmu, oraz Profesorowi *Owen* za iego rozprawę o *Beletanicie.*

Francja. — Propozycje Pana *Henderson* względem zaspokoienia właścicieli papierów hiszp:, znalazły w *Madrycie* przychylne przyięcie; mniemaią, iż tameczni Ministrowie wkrótce w tej mierze przedstawią wniosek Kortezom. — Na propozycję Banku francu: względem zaciągnienia pożyczki 4ch miljonów dukatów od ang: Banku, tenże instytut miał do tej pożyczki ofiarować połowę złotem, a połowę srebrem; w skutek tego, Bank franc: powziął zamiar, dwa miljony dukatów srebrem zaciągnąć w *Londynie*, a co do drugiej połowy udał się z propozycjami do *Amsterdamu.* Bank francu: zaciąga tę pożyczkę na pół roku z bonifikacją 3ch procent, i prawem zwrócenia pożyczki po upływie kwartału. — Inżenier austrjacki *Negrelli*, Inspektor ieneralny kolei północnej *Ferdynanda*, znajduie się teraz w *Paryżu*, celem rozpoznania rozmaitych planów Inżenjerów francuzkich i angiels: względem zamierzonego przekopania międzymorza *Suez. Mehmed Ali* na ten plan zezwala, pod warunkiem, aby utworzyło się towarzystwo pod opieką Francji, Anglji i Austrji, a od niego wyłącznie zawisłe.— Z Chin donoszą: Flotylla franc: złożona z fregaty i 2ch korwet, wracaiąc z Japonji, widzianą była w bliskości wyspy *Tszusan.* Fregata *Sława* wioząca do Chin Kapitana *Lapjer* następcę Admirała *Sesyl*, 7go Paźdz: przybyła do przylądku *Dobrej Nadziei.* — Fregata *Kamilla* zabrała przy brzegach afrykańsbich dwa statki brazylijskie przeznaczone dla handlu niewolnikami. — Doniesienia angielskie z Otaheiti zapewniaią, że Francuzi przy nowym attaku na kraiowców, znowu doznali klęski. Kapitan *Bonard* z fregaty *Uranji*, za samowolny atak na kraiowców wyspy *Huahine*, stawiony był przed sądem woiennym; który go uznał niewinnym. Francuzi wytępiaią żniwa w Otaheiti, aby głodem zmusić mieszkańców do poddania się.— Na rewję na cześć Beja Tunetu zwołano 25,000 wojska; tenże Bej zwiedził bibljotekę Królewską; iego pobyt w Europie ma trwać 3 miesiące; przez ten czas eskadra tunetańska zostanie w porcie tulońskim. — Chwalą bardzo prace naukowe Oficerów algierskich, Pułkownika *Daumas*, tudzież Kapitanów *Karet* i *Warnje*, którzy przyczynili się wielce do rozpoznania głębi Afryki; podług ich raportów, pustynia *Zahara* stanowi archipelag oaz, w których znajduią się miasta opasane murami z mieszkańcami przy-

stępniejszemi dla cywilizacji, niż Arabowie w Afryce półno:. — Z sprawozdania P. *Alexandre*, Inspektora Jlnego Uniwersytetu pary z:, który z polecenia Ministra oświecenia, zwiedził zakłady naukowe na Wschodzie, okazuie się, że w *Turcji* i *Egipcie*, są wzorowe kolegja i szkoły elementarne, utrzymywane przez XX. *Missjonarzy* i *Lazarystów* francuzkich, oraz *Siostr Miłosierdzia*, i *Braci szkół chrześcjańskich*, z tegoż narodu. — W *Paryżu* podziwiane są teraz 7 wspaniałych fresków, odmalowanych w przysionku Kościoła Stego Germana pędzla znakomitego Artysty, P. Wiktora *Moltez*.—Trzech XX. *Trapistów*, udaie się z *Francji* do *Martyniki*, gdzie maią założyć klasztor tej surowej reguły zakonnej.

Niemcy. — W mieście *Eisenach* w zeszłym miesiącu gwałtownie grasował tyfus; mniemaią iż zbyt wczesne zebranie i używanie kartofli, było iedną z głównych przyczyn tej choroby. — Niedawno trzy dziewczynki stały w Mnichowie przed oknami sklepu modniarki, przy bramie Karola. Dziewczynki przypatrywały się lalkom, udzielały sobie wzaiemnych postrzeżeń, i opowiadały iedna drugiej, która lalka podoba się im najlepiej. W tej chwili przechodził około sklepu iakiś Pan nieznaiomy, który wysłuchawszy rozmowę dziewczynek, właśnie gdy te z ciężkim żalem odchodzić miały, zawołał ie do sklepu, i za lalki zapłacił, które sobie obrały. Można sobie wyobrazić radość tych dzieci, z powodu niespodziewanego podarunku; uczucie to iednak ieszcze powiększyło się, kiedy dowiedziały się, że ten nieznaiomy dawca iest to Król.

Włochy. — Do chorej Xiężniczki *Ludwiki* Pruskiej w *Genui*, przywołano znowu Doktora *Alertz* z *Rzymu* i Doktora *Grimm* z *Berlina*. — W końcu z m. spodziewani byli w *Rzymie* Następca Tronu Bawarskiego i W. Xżę Następca Badeński. Xżę *Leopold* Hrabia Syrakuzański 24go z. m. przybył z *Neapolu* do *Rzymu*. — Jeden z faworytów zeszłego Papiezkiego Rządu, wydawca dykcjonarza duchownego, Kaietan *Moroni*, otrzymał dymisję. — W miejsce Hrabiego *Broglia di Mombello*, mianowany Sardyńskim Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy Dworze Papiezkim dotychczasowy Minister rezyduiący w *Stambule* Margrabia *D. Pareto*. — Poseł francu: Hrabia *Rossy* wróciwszy 24go z. m. do *Rzymu*, miał nazaiutrz posłuchanie u Ojca Śgo.

Rozmaitości. — *Miłość* i *Przyiaźń*. *Miłość* podobna do róży, iest ona najpiękniejszym kwiatem natury, ale kwitnie na cierniowej gałązce. *Przyiaźń* podobna do fiołka, iej zapach obwiewa ścieszkę naszego życia; niepłonie ona w promieniach słonecznych namiętności, ale przebywa w cichym i chłodzącym cieniu rozumu. *Miłość* podobna do słońca w poranku, promień iego iest zdolnym do natchnienia, iest przyiemnym i wesołym, w południe ma przymiot parny i męczący, a w wieczór iest oziembionym. *Przyiaźń* podobna do Xiężyca, który drogę życia oświeca swoim czarownym blaskiem, dopóki poranek lepszego życia nienastąpi. *Miłość* podobną iest do strumienia, który z szumem i namiętnością naprzód pospiesza aż w piasku oboiętności zginie. *Przyiaźń*, podobna do źródła, które coraz przybiera obszerności, i dopiero przy końcu życia, zmiesza się z nieskończonością. *Miłość* podobna do obrazu z złotemi ramami, często oprawa więcej warta iak obraz. *Przyiaźń* podobna do kosztownego obrazu w prostych ramkach, taki obraz co rok więcej wartości nabiera. *Miłość* podobna do okrętu, chociaż nawet rozsądek iest sternikiem, iednakże burza namiętności porywa go, i rzuca na ukryte skały. *Przyiaźń* podobna do skały w morzu, chociaż burza namiętności roztrąca o nią bałwany, ona stoi niewzruszoną. *Miłość* podobna do motyla na wiosnę, buja on między kwiatami, a w iesieni z skrzydełkami bezfarbnemi, oczekuie śmierci. *Przyiaźń*, podobna do paiąka, chociaż zła ręka tkankę iego popsuie, on z gorliwością przędzie nici, na nową tkankę. — Dwónastego Kwietnia, r. 1777, zwiedzał *Cesarz Józef IIgi* Kolegium 4ch nacji zwane. Rektor uwiadomiony o tem, przyjmował go z wszelką godnością na czele swoich uczniów; ieden z tych uczniów przygotował się z piękną łacińską mową, i gdy tylko Cesarz wszedł, zaczął takową; lecz wzrok Cesarza zwróconym był na inne przedmioty, tak że zdawało się iż wcale na tę mowę niezważa. Uczeń przerwał mowę, poszedł zawstydzony na stronę, i zaczął rzewnie płakać. Cesarz którego baczności nic nie uszło, postrzegł to, i pytał o przyczynę płaczu; Rektor mu ią wymienił. Natychmiast Cesarz wziął ucznia za rękę, kazał mu od początku zacząć, i całą aż do końca przesłuchał; potem zapytał go, iakie ma miejsce w szkole; uczeń odpowiedział »Najiaśniejszy Panie, dopóki Wasz: Ces: Mości tu nie było, byłem *Primusem*, ale teraz ta ranga tobie Naj: Panie należy". Cesarzowi bardzo podobała się przytomność umysłu młodzieńca, zalecił go Rektorowi, i ciągle o nim miał staranie. — *Skuteczne lekarstwo*. Pewien wdowiec, leżał bardzo chory, tak, że iuż Doktorowie go odstąpili; został przy nim tylko sąsiad iego przyiaciel; chciał on go do śmierci przysposobić, i rzecze do niego: »Kochany bracie, podobno będziesz musiał umierać, bo tak Doktor zadecydował". Co, ia umierać! ach ia nielękam się śmierci, ale tego, że się z moią nieboszczką żoną zobaczę na tamtym świecie. I tak go to mocno zaięło, iż zaczął pocić się okropnie, i te poty właśnie były po-

t zebne. i w krótce wyzdrowiał. — Urzędnicy celni w *Liwerpoolu*, odkryli nowy sposób przemycania; schwytali bowiem cały ładunek kartofli, które wewnątrz wydrążone, zawierały najlepszą tabakę, która w takich naczyniach trzymana, zachowała swoią świeżość i wilgoć.— *Maniera turecka.* Poseł turecki w B...... dawał u siebie bal; gdy niektóre ulubione cukierki sam rozdawał Damom, zawsze iednej dwa razy tyle dawał co innym; to mocno pochlebiało owej damie, która nareszcie spytała go, dlaczego tylko iej dwa razy tyle daie co innym. Ponieważ odpowie Turek naiwnie: »Pani masz dwa razy większą gębę iak inne."— Dyrektor muzyki *Musard* iuż powrócił z swoiej podróży po Niemczech, do Paryża; wielki ton bardzo z tego kontent. Bale bowiem tutejsze, będą ożywione; iest on bowiem dla Paryża tem, czem *Sztraus* dla Wiednia.— Niedawno w Paryżu przy ulicy Sekwana, widziano człowieka chodzącego przed bramą domu z niezmiernym afiszem na plecach, a na tym afiszu czerwonemi literami było napisano: »*Jegomość Pan N... co tu mieszka w tym domu, winien mi za 30 butelek czerwonego wina iuż bardzo dawno, i niechce zapłacić; będę tu dopóty chodził aż mi zapłaci.*" I notabene nazwisko było wymienione; iak słychać, to skutkowało.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bibikow Jenerałowa z Kalisza; Czarnowski Felix Oby: z Płocka; Domański Damazy Oby: z Zalesia; Glücksohn Józ: Kupiec z Gdańska; Graybner Stan: Oby: z Cholyni; Lewandowicz Jan Oby: z Kalisza; Lasocki Stef: Oby: z Cieleszyna; Młotkowski Bartł: Oby: z Czołpina; Otto Leop: Pastor z Piotrkowa; Popiel Wacł: Oby: z Krakowa; Tabaczyński Jan Oby: z Redcza; Zychliński Stan: Oby: z Poznania. (G. P.)

DONIESIENIA.

Z rozporządzenia wyższej Władzy w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiego części czynnej armji, w Radziwiłłowskich Koszarach przy ulicy Górnej, o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w dniu 9/21 targ, a 12/24 Grudnia przetarg in minus na dostawę do Warszawskiego Aptecznego Magazynu, różnych Materjałów Szklannych i Glinianych Naczyń. Osoby interesowane w tym względzie, bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść mogą w Kancellarji wyż wymienionego Zarządu, gdzie im zarazem okazanem zostaną wzory, iakich dostawę na siebie przyiąć zechcą.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff.* Pomocnik Inspektora, J. *Sołowiew.*

Pani B. FASS, mieszkaiąca przy ulicy Miodowej pod Nr 495, niedawno z Paryża przybyła, ma zaszczyt donieść Szanownym Damom, że postanowiła sprzedawać swoie **TOWARY** za połowę ceny fabrycznej. Znajduie się tam znaczny zapas KORONEK BRUXELSKICH, i z Chantylly czarnych; HAFTY, PIORA, KAPELUSZE i UBRANIA na głowy kolorowe, iednem słowem wszystko co tylko do Tualety Damskiej należy.



Dwie NIERUCHOMOSCI Nr 1536 i 1424, bardzo blisko kolei żelaznej, przy rogu ulic Chmielnej, Marszałkowskiej i Zielnej położone, mogące być połączone lub też rozdzielone z wszelkiemi dogodnościami, sprzedane zostaną w drodze działów sądownie, ostatecznie w d. 3/15 Grudnia r. b. to w Warsz: w Wydz: 3. Tryb: Cywiln: o godz: 4 z południa, przed delegowanym Sędzią. Każdy więc maiący chęć nabycia tych Nieruchomości, obowiązany będzie złożyć wadjum do każdej po Rsr. 450. Licytacje zaczną się Nr 1536 od summy Rsr. 3795, a Nr 1424 od summy Rsr. 2210 k. 39, iako szacunku przez przysięgłych biegłych wynalezionego; dalsze zaś warunki pod któremi sprzedaż nastąpi, w Kancel: Pisarza Wydz: 3go, i u Karasińskiego Patrona pod Nr 1790 A. B. przejrzane być mogą.



Do Składu Gołębiowskiego, w pałacu Hr: Krasińskiego, przy ulicy Krak:-Przedm:, nadszedł znaczny transport JABŁEK Tyrolskich, Kosztelów, Sztetynów, Renetów, Rapów, Kalwinów, Bursztuwek; iakoteż Gruszek w różnych gatunkach; oraz na maszynie suszonych Śliwek, Gruszek, Jabłek; także MIODU Lipcu, MIODU prasnego, ORZECHÓW Tureckich, Włoskich i Laskowych; KONFITUR, MARMULAD, GALARET, SOKÓW i POWIDEŁ w najlepszym gatunku.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w moim Składzie przy ulicy Marszałkowskiej (tuż przy Dworcu Kolei Żelaznej) Nro 1388 lit: A, dostać będzie można **MĄKI** pszennej suchej, wyrabianej z najlepszego ziarna, po cenie najumiarkowańszej, za której dobroć ręczę.— Karol *Müller.*

Na żądanie Sukcesorów po Felixie Rychowieckim pozostałych, podpisany Rejent, w domu pod Nr 791 przy ul: Elektoralnej sytuowanym, dnia 3/15 b. m. o godz: 10 z rana, odbędzie przez licytację sprzedaż Ruchomości, z Garderoby, Mebli, Zegarów, Precjozów, Obrazów, Srebra, Luster wiedeńskich, Miedzi, Kocza, Bryczki, Sanek, Kiszki Ruskiej, Futra Elków, Szopów, Konia, i innych przedmiotów składaiących się, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną.— Franc: *Baier*, R.K.Z.



PANTALJON o 6 oktawach, z iednej z celniejszych Fabryk, mahoniowy, iest do sprzedania za cenę dogodną, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 lit: D, na dole, wchodząc do sieni po prawej stronie.

Dnia 5 b. m. na Krako:-Przedmieściu, zgubiono PAPIERY należące do Jakóba Bielewskiego. Znalazca raczy oddać przy ulicy Źródłowej Nr 2636, do Właściciela domu, za nagrodą.



Ktoby sobie życzył oddać DZIECKO na wychowanie do piersi lub też bez piersi; raczy się zgłosić pod Nr 1205 przy ulicy Pańskiej, w podwórzu na lewo na dole.

Dwa MAGLE ANGIELSKIE, zupełnie w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami od Nowego roku wraz z lokalem lub od Wielkanocy bez lokalu, są do sprzedania pod Nr. 608 przy ulicy Bielańskiej.

KUCHNIA ANGIELSKA, nowego wynalazku, która mało miejsca zajmuie i mała ilość drzewa do niej wychodzi, iest do sprzedania pod Nrem 1423 przy ulicy Zielnej, u Właściciela.

Dwa nowe PŁASZCZE Szopami podbite, są do sprzedania. Dowiedzieć się można w domu pod Nr 2647 A, przy ul: Marjensztadt, u Stróża.



Za złp. 1000, iest do sprzedania POJAZD Fabryki Wiedeńskiej, z oknami, zamykany, zupełnie w dobrym stanie, pod Nr 1302 przy ulicy Nowy-świat. Wiadomość u Stangreta.

FABRYKA PIERNIKÓW, CZEKOLADY i KARMELKÓW, przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 538, w domu P. Antoniego Czartoryjskiego, idąc od ulicy Miodowej, po prawej stronie, od Podwala po lewej, polecaiąc się łaskawym względom Szanownej Publiczności, donosi, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobiła znaczny zapas PIERNIKÓW w różnych gatunkach, które sprzedaie po cenie najumiarkowańszej; biorącym w większej ilości, odstępuie rabat; —KARMELKÓW funt po zł. 2 i 3; CZEKOLADY najlepszej funt po zł. 2 i 3; oraz inne CUKRY; o których dobroci, Szano: Osoby przekonać się raczą na miejscu.— J. W.

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości po niegdy Janie Stummer, Radcy Stanu, pozostałych, dnia 2 (14) Grudnia r. b. o godz: 3ej po połud:, w domu przy ulicy Nalewki pod Nr 2249 położonym, sprzedawane będą rozmaite MEBLE, Biuro wielkie mahoniowe rozbierane, Fortepjan, Obrazy w złoconych ramach, Tabakierki złote, Srebra, Kosztowności, Lampy stołowe, Paiąk brązowy w ogniu wyzłacany, Zegary stołowe i kieszonkowy złoty, Garderoba, Kołnierz bobrowy, Porcelana, Szkło, Miód i Wino stare węgierskie, oraz Bibljoteka z dzieł lekarskich złożona, Narzędzia Chirurgiczne;— zaś w następnym dniu to iest dnia 3 (15) b. m. po południu, sprzedaną niezawodnie zostanie SZKATUŁA hebanowa podróżna, zawieraiąca w sobie całą umywalnię srebrną i sto przeszło przedmiotów srebrnych, kryształowych i innych, do wszelkich wygód w podróży posłużyć mogących.— *Masłowski*, R. K. Z.

Od Nowego Roku 1847, w Pałacu Działyńskich przy ulicy Leszno pod Nrem 661 i 2, są różne LOKALE do naięcia. Wiadomość powziąść można w Kantorze fabryki Porteru i Piwa Bawarskiego, przy ulicy Krochmalnej Nro 1108.

W dobrach Chodowie, między Krośniewicami a Kłodawą położonych, znajduie się znaczna ilość NASIENIA KONICZYNY CZERWONEJ w najlepszym gatunku, dobrze oczyszczonej, tegorocznego zbioru, w mniejszych i większych partjach, w stosunku złp. 150 za korzec Warszawski, do nabycia.



KARETA podwójna, mało używana, zupełnie w dobrym stanie, iest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Mazowieckiej w domu pod Nr 1351 lit: B. Dowiedzieć się można u Stróża Franciszka.

FABRYKA OLEJU RAFINOWANEGO, przy ul: Bednarskiej, w Gmachu Dobroczynności, ma honor donieść, iż sprzedaie Olej Rzepakowy dwukrotnie rafinowany biały, iasny i klarowny, garniec po zł. 5; a zaś 3-razy rafinowany, od 2ch lat wystały, który przez 10 godzin pali się bez p prawy, przedaie garniec po zł. 5 gr. 15. Na żądanie posyłaiącym, udzielanym będzie kwit, na iaką cenę wzięto Olej.

LOKAL frontowy, składaiący się z 5 Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni, Piwnicy, Komórki, Góry wspólnej, Stajni i Wozowni, przy ul: Nowy-świat w domu Nro 1310 znajduiący się; iak niemniej kilka pomnieiszych Lokali, są do wynaięcia od Nowego roku 1847. Wiadomość u Rządcy domu.

LOKAL na Lesznie w domu W. Malcza, obok domu Heuricha Nr 736, składaiący się z 6ciu Pokoi, na 2m piątrze, z Kuchnią i wszelkiemi wygodami, do naięcia całkowicie lub częściowo, od Nowego Roku 1847 r.

HERBATA w dobrym gatunku, FUNT PO ZŁ. 10, i inne gatunki po zniżonych cenach. Miód Lipiec w najlepszym gatunku, funt po zł. 2; tudzież Blacha mosiężna, Drut mosiężny i miedziany, Drzwiczki lane mosiężne, i inne Towary, wyprzedaią się po zniżonych cenach, w Składzie w domu Petyskusa pod Nr 473 B, w podwórzu, od ulicy Senatorskiej.

MAGAZYN HERBATY CHIŃSKIEJ WOJCIECHA KUBARSKIEGO,

przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 45$^{5}/_{6}$, w domu W. Dobrycza, wprost Nowego Zjazdu do Wisły, od lat kilkunastu istnieiący, otrzymał znaczny transport HERBATY wprost z Jarmarku Niży-Gorodzkiego, i takowe hurtem na pudła, iakoteż szczegółowo w paczkach ołowiem wyłożonych w 1, $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{4}$ funtowych oplombowanych, po cenach najumiarkowańszych sprzedaie: Herbatę bez kwiatu, w smaku wyborną, na zł. 12. i 13 gr. 10, funt; Herbatę z kwiatem na zł. 15, funt; Herbatę z kwiatem przednią, na zł. 18, funt. Gatunki zaś wysokie Herbaty z kwiatem, od zł. 20 do 50 za funt; Herbatę żółtą w najprzedniejszym gatunku, po zł. 45 funt; Herbatę zieloną najlepszą, po zł. 20 funt. Życzącym sobie na prowincję choćby w małych ilościach, Magazyn rzeczony pocztą lub okazją z największą śpiesznością i akuratnością wysyłać przyrzeka.

W dniu 2/14 Grudnia r. b. o godz: 11 z rana i dni następnych, w Warszawie przy ulicy Franciszkańsk: pod Nr 1802, prawnie zaięte KSIĄŻKI w różnych ięzykach, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — Jan *Polkowski*, Komornik.



Przy zbliżaiących się Świętach Bożego Narodzenia i Nowego Roku, iakoteż Zapust, dostać można **WIN**, w pałacu Hr: Uruskiego, u Rządcy, po cenach znacznie zniżonych, z przyczyny wyiazdu, iako to: Szampańskie Sillery, butelka po zł. 12; Francuzkie Haut Margaux, butelka po zł. 3. Kto weźmie butelek 5 razem, dostanie 6tą bezpłatnie w dodatku.— Tamże dostać można najwyśmienitszych starych WIN Węgierskich, iakoteż małą partję WINA Schloss Johannisberger Cabinet, z żółtą pieczęcią, po cenach stałych.

W Dobrach Szymanów, Powiecie Sochaczewskim, Gubernji Warszawskiej położonych, znajduią się dwie **OBERŻE**, każdego czasu do wydzierżawienia: iedna w Hermanowie przy Fabryce Cukru, a druga we wsi Miedniewicach. Maiący chęć do powyższej dzierżawy, zgłosić się zechcą na miejsce Dóbr do wsi Szymanowa, lub też do Dziedzica tychże Dóbr, w Warszawie w domu Kochanowskich, przy ulicy Miodowej Nro 484, na pierwszem piątrze mieszkaiącego.

ZAKŁADY

PIOTRA STEINKELLER.

w Warszawie na Solcu Nro 2913.

Najlepszy **OLEJ** RZEPAKOWY trzy-krotnie rafinowany, Garniec po zł. 5; Kwarta po zł. 1 gr. 8.

OLEJ RZEPAKOWY do JEDZENIA:

Garniec po zł. 4 gr. 20; Kwarta po zł. 1 gr. 5, Sprzedaie się ciągle tak w samych Zakładach, iakoteż w iedynym ich Składzie przy ulicy Trębackiej pod L. 638. Obstalunki z Prowincji, Zakłady z wszelkim pośpiechem wykonywaią.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB

LUDWIKA SPIESS et COMP:,

Otrzymał **PLATY** do **DAGUEROTYPOWANIA**; oraz FARBY Angielskie i Francuzkie.

FABRYKA ZABAWEK DZIECINNYCH, Gottliba Łaskiego, ma zaszczyt donieść Prześw: Publiczności, iż zaopatrzoną została na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, w dobór **ZABAWEK** dla Dzieci, oraz w różne przedmioty na Podarki dla dorosłych Osob posłużyć mogące, mianowicie: w Gry wieczorne wszelkiego rodzaiu, Ognie Chińskie, Globy, Mapy do układania, Miasta, Budowle Chińskie, Gry architektoniczne, Roboty dla Panien, Kuchnie blaszane z pompkam.i, Teatry różnego rozmiaru, Kosmoramy, Latarnie czarnoxięzkie, Gospodarstwa blaszane, drewniane i porcelanowe; Bicze, Biczyki i Spicruty; Lalki ubrane różnej wielkości, Maski z włosami do czesania, Kinkiety, Pałasze, Pistolety, Fuzje, Karabiny, Lance i Patrontasze; Szafki, Komodki, Warsztaty stolarskie i Narzędzia stolarskie w pudełeczkach; Drób w pierzach i bez pierza (ale nie oskubany); Pieski w sierści, Koty z myszami, Małpy i różne gatunki zwierzyny suknem pokryte; Okręty z woyskiem różnej broni; Menażerje w pudełkach, Miasta, Folwarki i Wsie, Woysko konne, Wózki, Tamburynki i Tamburyny, Trąbki różnej wielkości, Farby i Pędzelki; Gra w kręgle stołowe z kulkami marmurowemi i bączkami; Figury większe i Corki Regimentu.—Wszystkie wyżej wyliczone przedmioty, są różnego rozmiaru. Zbiór ich iest tak znaczny, tak różnorodny, że każda płeć, każdy wiek dziecka, potrafi znaleść przedmiot, który mu najmilszą radość i zabawę sprawi. Nagromadzaiąc razem tyle tysiącznych przedmiotów na nadchodzące Święta, i wydawszy tak znaczny Kapitał na zaopatrzenie naszego składu, rachowaliśmy dużo na przywiązanie Babek, Dziadków, Ojców, Matek i Opiekunów dla swoiego potomstwa lub pupilów. Doświadczenie wieloletnie przekonało, że rachuba na takich zasadach oparta, w Warszawie nigdy zawiedzioną nie została.

Niżej podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie nagniotków* na zawsze, ma honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż przemienia swoie mieszkanie pod Nr 338 przy ulicy Nowe-Miasto, w domu Stobnickiego, po lewej stronie, 4ta kamienica od rogu, na 2gie piętro od tyłu, z pod Nru 13, ulicy Sgo Jana, gdzie każdego czasu, w wspomnionym mieszkaniu owego PŁYNU dostać można.— Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

Na nadchodzące Święta, w Fabryce podpisanego przyrządzoną została znaczna partja (znanej z swej dobroci) CZYSTO-WOSKOWEJ MASSY do ZAPRAWIANIA POSADZEK, w wyszukanych kolorach. Sprzedaie się po cenie stałej bardzo umiarkowanej w Handlu R. Ziegler et Comp: przy ul: Długiej Nro 557, w pałacu dawniej Potkańskich; iakoteż w Fabryce przy ulicy Bonifraters: Nro 2163, naprost OO. Bonifratrów w Warszawie. Kupcom i osobom biorącym w znaczniejszych partjach, odstępuie się przyzwoity Rabat. J. A. *Krausse*.

Potrzebny iest UCZEŃ z prowincji, maiący lat 14, dobrej konduity. do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Miodowej, w domu Lipkau.



PIASTUNKA do Dziecka, mniej lub więcej około 40 lat wieku maiąca, prawego charakteru i nieskażonych obyczaiów, w dobre świadectwa zaopatrzona, niech się zgłosi do domu Nr 541 na 2gie piętro, przy ulicy Długiej, naprzeciwko Kościoła po-Paulińskiego czyli Sgo Ducha.

ALBERT EHESTAEDT,

FABRYKANT PIERNIKÓW i CZEKOLADY,

ma zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż Fabrykę swoią od lat 13 przy ulicy Kapitulnej exystuiącą, przeniósł na **ULICĘ ŻABIĄ Nro 950**, gdzie poleca się wszelkiemi WYROBAMI PIERNIKARSKIEMI i CUKROWEMI, iuż w tejże Fabryce znanemi, a iak dotąd tak i nadal starać się będzie przez dobroć Towaru, zasługiwać na względy Łaskawej Publiczności.

DOWOD przez Bank Polski w roku 1833, pod Nr 6185 na zastawione kosztowności wydany, zaginął prawemu właścicielowi, i nikt z takowego korzystać nie może, gdyż obrachunek z Bankiem o wykupiony zastaw, iest zupełnie ukończony.

Przy ulicy Ogrodowej Nr 874, pierwszy dom o piątrze za ulicą Białą, iest do odnaięcia od Nowego roku, lub każdego czasu, MIESZKANIE składaiące się z 3ch Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni angielskiej, do tego Drwalnia i Piwnica. Mieszkanie powyższe suche, ciepłe, starannie odmalowane, i maiące dogodny rozkład, iest do odstąpienia w stosunku 38 dukatów rocznie.

O małe dwie milki od Warszawy, iest do sprzedania znaczna ilość pogodnego SIANA, złożonego z samej prawie koniczyny i wyki, z dóbr Obory nad Wisłą położonych, pochodzące. Wiadomość w Cukierni L. Tosio, obok Poczty.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 0.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 18ty raz *Jowjalski*.



Piotr **ŚLIŻYŃSKI** Nauczyciel Tańców, podaie do wiadomości, że Wyucza pięciu Tańców najpotrzebniejszych, w iednym miesiącu. Osoby chcące korzystać z takowej nauki, zgłosić się raczą pod Nr 44 przy ulicy Stare-Miasto (na tej stronie, gdzie Handel Win Fukiera), na 1sze piątro.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO,

Z BROWARU

HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,

rozpocznie się

DZIŚ

w znanym Lokalu pod Lipką przy ulicy Przeiazd pod Nrem **651**.

Stosuiąc się do życzeń wielu Szanownych Gości, mam honor oświadczyć, iż oprócz zwyczajnego trybu, w iakim Restauracja moia zostaie, przedsięwziąłem od dnia 15 b. m., dawać **OBIADY** 4ro-złotowe, złożone z 4ch Potraw i 5tej Zupy, a to od godz: 2giej do 6tej, lecz tylko u mnie w domu, służyć podejmuię się.— Dawid *Heurteux*, ulica Senatorska, w pałacu zwanym Blanka, Nro 461.

Jutro w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo-Senatorskiej, świeże OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE.